

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Abonentom z przesyłką pocztową miesięc 1 zł 25 gr. Cena pojedynczo numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Kasie Oszczędnościowej Nr 6296.
Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 25 - Telefon nr. 59

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz 10 linijekowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadruk 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa opł. drobne 21. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia ślubne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 30 proc. drożej.

Częstochowa wobec zagadnienia

splat pożyczki „ulenowskiej” i wysokich opłat za wodę.
W dniu 8 maja odbyła się w Częstochowie konferencja przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miast t. zw. „ulenowskich”. Jak wynika z zamieszczonego w „Goncu Czestochowskim” z dnia 18 b. m. sprawozdania p. t. „Doniesie zagadnienie”, rezultat konferencji sprowadza się do stwierdzenia, że ludność nie może być obciążona opłatami za wodę w dotychczasowej wysokości, a w szczególności, że miasta wogóle nie mogą spłacać rat, ani też ponosić żadnych ciężarów z tytułu zawarcia kontraktu pożyczki, wykosć i warunki której znacznie przekraczają zdolność płatniczą miasta. Negatywne ustosunkowanie się do obowiązku spłaty pożyczki, a nieloidalne do gwaranta, którym w danym wypadku na szczęście miast jest Bank Gosp. Krajowego, a nadto podkreślenie w motywacji odmowy, że miasto działało pod przymusem, wobec czego za następstwa winę ponoszą wyłącznie władze państwowe, nie prowadzi do celu, gdyż stanowisko takie nie da się obronić nawet względami słuszności.

Należy przypuszczać, że konferencja do dnia dzisiejszego nie są należycie poinformowani o tych wielkich ulgach, jakie już przyniósł skarb państwa miastom 1-szej tranzytu, akceptując w swoim czasie plan sanacji finansowej dla każdego z tych miast. Częstochowa według planu tego spłaca już od lat kilku zaledwie 30-35 proc. anuitetu, czyli że skarb Państwa za zachęcenie miasta do zaciągnięcia pożyczki płaci rocznie z górą półtora miliona złotych. O ile zagadnienie sposobu spłaty pożyczki jest ciągle aktualne, o tyle motywów odmowy spłaty zostały dawno spożyte; a tem samem i memoriał będzie wysiłkiem zmarnowanym, nie mającym żadnego realnego znaczenia, dla poprawy losu mieszkańców miasta.

Gdyby praca konferencji potoczyła się w kierunku stworzenia nowego planu spłaty, według którego obsługa rat pożyczki nie byłaby tak uciążliwa dla mieszkańców zwłaszcza w chwili obecnej, akcja taka mogłaby dać pewien pozytywny wynik, negacja zaś obowiązku spłaty i przrzućcie całości ciężaru pożyczki na skarb państwa, trzeba przynajmniej sine ira et studio, jest akcją zbył śmiałą i dlatego nie budzącą wiary w jej skutecznosc. Chociaż przysłowie mówi: „ostatczona koniecznosc ostatecznymi posilkuje się argumentami”.

Nie mniej aktualne jest zagadnienie opłat za wodę. W związku z przyznaniem ulg w spłacie, oraz w związku z uregulowaniem planów sanacji finansowej miast „ulenowskich” postanowiono wprowadzić w miastach tych opłaty za wodę w wysokości, gwarantującej wykonanie planów. Władze miejskie w Częstochowie, nie widząc innego wyjścia, postanowienie to lojalnie wykonywały, n. b. w czasie dobrych konjunkturalnych stosunków gospodar-

czych. Malejące dochody szerokich sfer ludności wskutek przedłużającego się kryzysu stoją w wyraźnej dysproporcji do ciężarów, wśród których dominują opłaty za wodę, niejednokrotnie przewyższające 20 proc. komornego. Za zmniejszeniem opłat przemawia jeszcze i ten argument, że miasta inne wprowadziły znacznie niższe opłaty, a ponieważ nie było i niema naczku w kierunku podwyższenia opłat zachodzi domniemanie, że decydujące czynniki z zarządów miejskich, jak również z i poza nich nie uważają obecnie za możliwe wprowadzenie opłat wyższych, a w takim razie ta podwójna miara, w szczególności w obecnych ciężkich czasach, jest niesłuszną i krzywdzącą ludność miasta Czestochowy, która dotychczas najlepiej wywiązuje się z obowiązku spłaty pożyczki. Jeżeli decydujące czynniki mają tyle rozumienia dla ciężkiej sytuacji ludności innych miast „ulenowskich”, to mieszkańcy miasta Czestochowy chyba mają prawo domagać się aby ich nie traktowano gorzej, zwłaszcza że pewna obniżka opłat na czas kryzysu nie wpłynie ujemnie na przewidzianą planem finansowym część raty.

S. Nowakowski.

Kino - teatr „NOWOŚCI”
WIELKI NIEBYSZY WYKAZEM!
CZTERECH Z LEGJI
W rol. gł. WARNER BAXTER I MYRNA LOY
Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia.
Pocz. o 5.30, wejście od 50 gr. Szczeg. w afisz.

Jaki będzie przyszły rząd francuski?

Prawdopodobnie umiarkowany — bez socjalistów.

Paryż. — We wtorek o godzinie 16-jej zbiorą się u Prezydenta republiki obecny premier i min. spraw zagranicznych Tardieu, min. finansów Flandin oraz desygnowany premier przyszłego gabinetu Herriot, przyczem ustępujący ministrowie poinformują Herriota o głównych zadaniach i sytuacji we Francji w dziedzinie polityki zagranicznej, oraz w sprawach ekonomicznych i finansowych.

Konferencja wtorkowa ma odpowiednik w konferencji z r. 1924, kiedy to ustępujący prezydent republiki Millerand powołał Poincarę, Herriota i ich współpracowników również dla celów informacyjnych.

W związku z konferencją u prezydenta republiki krąży w Paryżu najrozmaitsze pogłoski na temat charakteru przyszłego rządu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd ten będzie czysto radykalny i to z odcieniem umiarkowanym, ponieważ socjaliści skłonni do współpracy, postawili warunki na jakie radykali w żaden sposób nie będą w stanie się zgodzić.

Na taki program antykapitalistyczny radykali będący stronnictwem średnio mierzastym, nie są w stanie się zgodzić i formalnie propozycja uczestnictwa socjalistów w gabinecie będzie tylko formułą grzecznościową.

Wobec tego Herriot będzie albo popierał przez socjalistów, albo przez prawicę, lub też będzie musiał lawirować między poszczególnymi stronnictwami.

Grecja na wulkanie

Wyżsi oficerowie greccy grożą ogłoszeniem dyktatury.

Ateny. — Zaostrenie sytuacji politycznej na skutek dymisji gabinetu Venizelosa nie uległo dotąd odprężeniu. Jak słychać, wyżsi oficerowie armii greckiej zakomunikowali prezydentowi republiki, że zdecydowani są ogłosić dyktaturę, o ile nie zostanie utworzony gabinet koalicyjny pod wodzą jednego z przywódców stronnictwa republikańskiego. Venizelos uzasadnił swoją dymisję w Izbie deputowanych tem, iż jego dekret prasowy przyjęty został niechętnie przez stronnictwa, dalej oświadczył on, iż urzędu swego nie przyjmując tak długo, dopóki konstytucja nie zostanie zmieniona w kierunku umożliwienia większego nacisku na prasę.

Ateny. — Sytuacja strajkowa w Grecji dalej zaostrzyła się. Także kolejarze w Macedonii przystąpili do strajku. Ekspres simonjiski nie mógł odjechać z granicy serbskiej.

W obiegu są pogłoski o mającej nastąpić interwencji Pangałosa dla zażegnania strajku. W każdym razie dotychczas jeszcze rząd przez swoje wypowiedzie utrzymuje w Grecji względny spokój.

Ateny. — Strajk w Grecji trwa w dal szym ciągu. Jedynie pocztowcy powrócili do pracy, otrzymawszy od rządu

zapewnienie uwzględnienia niektórych postulatów. Ruch strajkowy innych urzędników państwowych nie został jeszcze zlikwidowany. Urzędy celne w Atenach, Pireus i innych miastach granicznych są zamknięte. Słychać, że również marynarze wszystkich państwowych przedsiębiorstw okrętowych mają zamiar rozpocząć strajk, do którego przylączyły się już tramwajarze.

Wszystkie garnizony w całej Grecji są w ostrym nogotowiu. Rząd komunikuje, że poczynił wszystkie zarządzenia, celem stłumienia niepokoju.

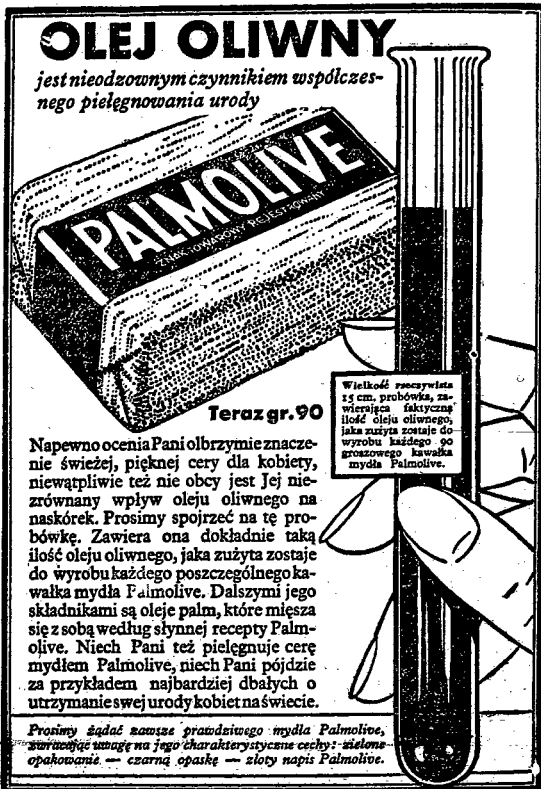
Zamykanie szkół polskich w Niemczech.

Pruska agencja w Pile zarządziła zamknięcie dwóch prywatnych szkół polskich w Babimoście i Krajance, na pograniczu, odbierając równocześnie nauczycielom prawo kierowania temi szkołami. W niesłychany sposób regencja domaga się, aby dzieci polskie uczęszczały, odtąd do szkoły niemieckiej. Zarządzenie swe tłumaczy tem, że od Wielkiejjoc do szkół uczęszczało mniej niż 7-ro dzieci.

Nowy ten zamach władz pruskich na prywatne szkolnictwo polskie jest wyraźnym złamaniem ordynacji szkolnej z r. 1928. Ordynacja szkolna nie przewiduje bowiem żadnych ograniczeń co do minimum dzieci, które mają uczęszczać do szkół polskiej i nie może ich przewidywać, bo szkoły te są prywatne i utrzymywane przez Związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech.

Wszelkie ograniczenie minimum ilości dzieci jest więc wyraźnym pogwałceniem przepisów ordynacji szkolnej i dowodzi, że władze pruskie systematycznie pozbawiają ludność polską nawet tych skromnych praw, które sobie wywalczyła dopiero przed trzema laty.

W chwili obecnej z prywatnym szkolnictwem polskiem walczą całe społeczeństwo niemieckie, terroryzując, szykanując, wyrzucając z pracy rodziców, posy-



OLEJ OLIWNY
jest nieodzownym czynnikiem współczesnego pielęgnowania urody

PALMOLIVE

Teraz gr. 90

Wielkość przeciętna 15 cm. grubość, zawieszona faktyczna ilość oleju oliwnego ika razwa zostaje do wyrobu każdego go groszowego kawałka mydła Palmolive.

Napewno ocenia Pani olbrzymie znaczenie świeżej, pięknej cery dla kobiety, niewątpliwie też nie obcy jest jej niezrównany wpływ oleju oliwnego na naskórek. Prosimy spojrzeć na tę próbówkę. Zawiera ona dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego poszczególnego kawałka mydła Palmolive. Dalszymi jego składnikami są oleje palm, które łączą się z sobą według stycznej recepty Palmolive. Niech Pani też pielęgnuje cerę mydłem Palmolive, niech Pani pójdzie za przykładem najbardziej dbałych o utrzymanie swej urody kobiet na świecie.

Prosimy żądać zawsze prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego charakterystyczne cechy: sielone opakowanie — czarną opakę — złoty napis Palmolive.



Posel Urugwaju w Warszawie.
Z Pragi Czeskiej przy był do Warszawy no woiannowany posel nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czesko-słowackiej i w Rzeczypospolitej Polskiej p. Elizeo Ricardo Gomez. Na ilustracji naszej widzimy posta Urugwaju p. Gomeza (w środku) w towarzystwie konsula generalnego republiki urugwajskiej dr. Romana Cielatego i radcy prawnego poselstwa urugwajskiego.

lających dzieci, grożąc im spalaniem domostw (jak to miało miejsce w Piasutach na Mazurach) walczą instytucje gospodarze podrywające egzystencję rolników, po sylających dzieci do szkoły polskiej, walczą władze administracyjne i sam rząd pruski. A równocześnie — gdy w Niemczech 140.000 dzieci polskich nie ma w własnej szkole polskiej, kiedy z wielkim wysiłkiem wobec stawianych przeszkód udało się zorganizować dopiero sześćdziesiąt kilka szkół prywatnych, państw polskie utrzymuje 537 „niemieckich” szkół mniejszościowych, a ogólna liczba powszechnych szkół niemieckich w Polsce wynosi 813.

To też nowy zamach na prywatne szkolnictwo polskie oraz wyraźne łamanie przez władze pruskie ordynacji szkolnej musi wywołać zdecydowany protest społeczeństwa polskiego.

TELEGRAMY

KOMISJA LIGI NAR. W MANDZURJI ULEGŁA WYPADKOWI?

Pekin. — Według niepotwierdzonych dotychczas doniesień z Mandzurji, wszyscy członkowie mandzurskiej komisji Ligi Narodów, przebywającej tam obecnie pod kierownictwem lorda Lyttona, ulegli jakiemś nieszczęśliwemu wypadkowi, którego szczegóły są narazie nieznanne.

W Pekinie panuje z tego powodu wśród członków korpusu dyplomatycznego wielkie zaniepokojenie.

Charbin. — Według niepotwierdzonej wiadomości, w czasie podróży komisji Ligi Narodów z Charbina do Mukdentu, pociąg, którym jechała komisja, osterdziano koło dworca Sauszach. Po stwierdzeniu tej pogłoski nie można było uzyskać, ponieważ cenzura japońska kontroluje ostro wszelkie wiadomości o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

ADMIRAŁ SAITO PREMIEREM JAPONSKIM.

Tokio. — Admirał Saito wybrany został na stanowisko prezydenta ministrów. Nominację tę przyjął prasa z zadowoleniem, ponieważ widzi w nim rękojmię utworzenia energicznego rządu.

Hr. Saito zastrzegł sobie dwa dni czasu dla zestawienia listy gabinetu.

W kołach politycznych liczą się z ponownym mianowaniem gen. Araki ministrem wojny. Admirał Saito nie należy do żadnej partii. Oczekują, że nowy prezydent ministrów nada swemu rządowi charakter narodowy. Przekonania polityczne admirała Saito określa się, jako liberalne.

Admirał Saito, mający obecnie 75 lat, odznaczył się już w wojnie rosyjsko-japońskiej. W roku 1927 brał udział w genewskiej konferencji morskiej, jako przedstawiciel Japonii. Na stanowisku japońskiego gubernatora Korei, w czasie największych politycznych zaburzeń, położył wielkie zasługi około uspokojenia tego kraju.

Tokio. — Gen. Szirakawa, który w czasie zamachu bombowego w Snganiu odniósł ciężkie rany, zmarł w dniu dzisiejszym. Cesarz nadał mu niedawno tytuł barona.

OFICEROWIE JAPONSCY ZAPOWIAJĄ WALKĘ Z RZĄDEM ADMIRAŁA SAITO.

London. — Wbrew poprzednim doniesieniom prasy, admirał Makato Saito, który temu powierzono misję utworzenia nowego rządu, oświadczył, iż zamierza sformować gabinet liberalny, złożony z przedstawicieli stronnictw Sejukai i Minsaito.

Oświadczenie admirała wywołało niezadowolenie w japońskich kołach wojskowych. Oficerowie zapowiadają bezwzględnie na walkę z rządem koalicyjnym. Z tego powodu przedsięwzięto w Tokio daleko idące środki ostrożności. Nie jest wykluczone, że na niektórych wyższych stanowiskach w armii nastąpią zmiany.

DR. CURTIUS W MOSKWIE BAWI JAKO TURYSTA.

Moskwa. — B. minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, dr. Curtius bawi obecnie w Moskwie. Przyjazd ma charakter nieoficjalny. Dr. Curtius zatrzymał się w hotelu, jako turysta. Zwiedzanie miasta rozpoczął od muzeów. W najbliższych dniach udaje się na Krym.

Sowiety podtrzymują konflikt

między Niemcami, a Polską. Sensacyjne rewelacje tajnego posiedzenia Politißbiura

Paryz. — We francuskich kołach politycznych krąży sensacyjne pogłoski, dotyczące podtrzymania przez Sowiety obecnego konfliktu niemiecko-polskiego.

Jak twierdzą w Paryżu, odbyło się w dniu 12 maja w Moskwie posiedzenie Politißbiura, na którym uczestniczyli ze strony komisariatu dla spraw zagranicznych Karachan i Kretyński, z ramienia wojskowości Woroszyłow i Tuchaczewski, ze strony komisariatu finansowego Grinko, oraz przedstawiciel komunistycznej międzynarodówki ze strony Niemiec, osławiony komunistą Maks Hoelz.

Woroszyłow podkreślił, że w chwili obecnej dywersja na zachodzie ma znaczenie kapitalne. Powinniśmy — oświadczył Woroszyłow — starać się wszelkimi siłami o doprowadzenie do konfliktu zbrojnego między Niemcami i Polską. — W ten sposób Polska nie będzie nam mogła szkodzić, gdyż cała jej armia będzie za-

O ZABEZPIECZENIE BELGIJ PRZED NAJAZDEM NIEMIECKIM.

Bruksela. — Przywódca partii liberalnej Devez zamieszcza w brukselskim „Le Soir” artykuł na temat ewentualnego najazdu Niemiec na Belgię. Główną naszą troską — pisze Devez — musi być zabezpieczenie państwa przed nową napaścią od strony wschodniej. Ażebyśmy mogli z powodzeniem stoczyć walkę z wrogiem zanim zrealizuje on część swego planu, musimy mieć opracowany zgóry odpowieźni plan akcji obronnej, parlament musi go przewidzieć i powziąć decyzję w tej sprawie już becnie w okresie pokoju. Autor artykułu zaznacza, iż potrzebny na obronę kredyt w wysokości 80 milj. musi być natychmiast udzielony, gdyż sprawa jest niezwykle pilna. „Czekanie, zwlekanie, liczenie na pacylizm sąsiadów i t. d. jest tylko przygotowaniem się do zrytu późnego i okropnego przebudzenia. Tak było w r. 1913 i dlatego przeżyliśmy rok 1914”.

Złudzenia niemieckie

rozwiwaa prasa paryska.

Paryz. — Wobec bliskiego terminu zwołania konferencji w Lozanie, prasa paryska przypomina mowę wyborczą Herriota, który zastrzegł się, iż przysły rząd francuski musi być silny, by odeprzeć ataki przeciwników na konferencji lozańskie.

Dzisiejsze „Firago” pisze, że nadzieje niemieckie, co do zmiany polityki we Francji po wyborach, są złudne. Rząd Herriota nie porzuci zajmowanego dotychczas przez Francję stanowiska w sprawie reparacji, długów wojennych i rozbrojenia.

„Byłoby naiwnością przypuszczać — pisze „Figaro”, — że nowy gabinet po odjęciu władzy, zacznie urzędowanie od kapitulacji wobec Niemiec. Herriot nie weźmie na swe barki odpowiedzialności za ofiary, jakie poniosłaby Francja wskutek ustępstw.

HERRIOT OŚWİADCZYŁ SIĘ ZA SILNYM RZĄDEM WIĘKSZOŚCI REPUBLIKANSKIEJ.

Paryż. — Na łamach dziennika „Le Democrite” publikuje Herriot artykuł, w którym mówi m. in., że grupa radykałów społecznych w Izbie deputowanych zgodnie z ostatnim planem, liczyć będzie przeszło 160 członków.

Zdaniem Herriota należy przewidywać, że nastąpią znaczne zmiany wsiłskich grupowań bądź na lewicy, bądź też na prawicy.

Co do przywódców stronnictwa radykałów, to gotowi są oni natychmiast po otrzymaniu wotum zaufania dać dowód wielkiego rozsądku.

Herriot zaznaczył dalej, że Francja rzadko kiedy znajdowała się w tak poważnej sytuacji zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Kraj będzie musiał otrzymać silny rząd, oparty na znacznej większości republikańskiej.

POWRÓT DO WOLNEGO HANDLU W ROSJI.

Ryga. — W prasie sowieckiej ukazało się nowe zarządzenie podpisane przez przewodniczącą CIK’a Kalinina i prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa o wprowadzeniu wolnego handlu artykułami żywnościowymi. Według dekretu, członkowie kolektywów rolnych, jak również włościanie, prowadzący gospodarke indywidualną, mogą sprzedawać artykuły żywnościowe bez żadnych ograniczeń w

wolnym obrocie. Dekret zabrania władzom miejscowym czynić przeszkody lub też nakładać podatki na wolny obrót handlowy włościan. Wydany dekret jest dalszym uzupełnieniem i rozszerzeniem dotychczasowych zarządzeń w sprawie wolnego handlu artykułami żywnościowymi. Zarządzenia te mają na celu złagodzenie przesilenia aprowizacyjnego, które w ostatnim czasie przybrało niepokojące rozmiary. Jednocześnie wprowadzenie wolnego handlu artykułami żywnościowymi komentowane jest jako częściowe przywrócenie t. zw. NEP’u (nowej polityki ekonomicznej) w dziedzinie rolnictwa.

GORKIJ OSKARZA MŁODZIEŻ SOWIECKĄ O „BURŻUAZYJNEGO DUCHA”.

Ryga. — Znany pisarz rosyjski Maksym Gorkij wystąpił z charakterystycznym przemówieniem na konferencji sekretarzy jacejek młodzieży komunistycznej w Moskwie, o nowym zjawisku w życiu duchowym młodzieży sowieckiej.

Gorkij oświadczył, że młodzież ta wykazuje obojętność dla gigantycznych planów gospodarczych i politycznych rządu sowieckiego i coraz bardziej przejmują się duchem t. zw. „Nepu”, t. zn. odwraca się od pracy ideowej i ofiarnej na rzecz komunizmu, a szuka egoistycznych rozrywek i żyje w atmosferze tęsknoty do t. zw. lepszego życia.

W całym szeregu organizacji młodzieży komunistycznej, w związku z temi nastrojami, przeprowadzono rewizję przekonań politycznych i usunięto element szkodliwy z punktu widzenia komunistycznego.

Gorkij zakończył apelem do młodzieży, aby zwalczała „burżuazyjnego ducha” w swoich szeregach.

ZACMIENIE SŁONCA BĘDZIE SFILMOWANE.

Nowy Jork. — Uczni amerykańscy czynią przygotowania, które mają umożliwić śledzenie w jak najbardziej nowoczesny sposób zaćmienia słońca, zapowiedzianego na 31 sierpnia b. r. Zaćmienie to trwać będzie przez 99 sekund.

Uczni amerykańscy zamierzają wzbicie się balonem na wysokość 10.000 m., aby móc wśród najbardziej korzystnych warunków obserwować fazy zaćmienia słońca. Cztery aparaty filmowe będą z samolotu zdejmować interesujące to zjawisko.

Ponadto liczne balony, wyposażone w najrozmaitsze instrumenty miernicze, wypuszczone będą w powietrze, aby móc badać temperaturę, oraz stan zgęszczenia atmosfery podczas zaćmienia słońca.

STRAJKI, ROZRUCHY I ZAMACHY BOMBOWE W HISPANJI.

Madryt. — W różnych stronach Hiszpanii wybuchły rozruchy, przyczem policja stwierdziła przygotowane zamachy bombowe.

W prowincji Coruna strajk, jaki wybuchł wskutek wypowiedzenia pracy — 3000 robotnikom w stoczni morskiej, rozszerza się.

W mieście El Serrol, gdzie, jak doniesiono, zastanowiono zupełnie prace w fabrykach, eksplozowała w elektrowni bomba, wyrządzając jednak tylko nieznaczna szkoda. Strajk generalny w El Serrol stanowi protest przeciw wydaleniu szeregu robotników z arsenału.

W Cartagena, Teruel i innych miastach dokonano licznych aresztowań wśród strajkujących kierowców autobusów i drożek samochodowych. W Carmona skon-

fiskowano 34 bomby, a w mieście Manresa znaleziono bomby i dynamit w pewnym domu prywatnym.

W HAMBORN TŁUM ZRABOWAŁ SKLEPY.

Essen. — W Hamborn doszło do starcia pomiędzy demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, na co policja odpowiedziała strzałami. W godzinach popołudniowych demonstrujący tłum napadł na kilka sklepów spożywczych i splądrował je doszczętnie.

Płatiletka sowiecka

nie przyniosła polepszenia stosunków w Rosji.

Ryga. — W drodze do Niemiec z Petersburga zatrzymał się w Rydze jeden z inżynierów specjalistów, który w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że mimo zakończenia płatiletki, w której tak, wielkie pokładano nadzieje, sytuacja pod względem żywnościowym i zaopatrzenia w produkty pierwszej potrzeby w Rosji sowieckiej netylko nie polepszyła się, ale nawet znacznie się pogorszyła.

W wielu fabrykach powstały tajne komitety robotnicze, dążące do organizowania zaburzeń, celem wymuszenia dostawy większej ilości środków żywności. Tu i ówdzie we fabrykach i zakładach przemysłowych wybuchają częstotliwość strajki. Nieregularne wypłacanie zarobków we fabrykach i przedsiębiorstwach jest zjawiskiem normalnym.

Obywatele burzają się, że w dalszym ciągu przez port petersburski wysyła się towary, których daje się odczuwać dotkliwy brak całej ludności w Rosji. Na ulicach Petersburga niejednokrotnie niedaleko od morza do okrętów cudziemijskich podchodzą obdarcy ludzie, prosząc o sprzedanie im jakiegos starego ubrania.

Według dalszych opiniań inżyniera pod względem sanitarnym Petersburg przedstawia się okropnie. Miasto to należy obecnie zaliczyć do najbrudniejszych w Europie.

CZY ZBIEG OKOLICZNOŚCI?

Paryz. — L'Action Francaise „publikuje list jednego ze swych czytelników, w którym powiedziane jest m. in.

„Jednoczesny pobyt w zatoce Adeńskiej okrętu sowieckiego w takiej bliskości od statku „Georges Phillipart” można zaliczyć do zupełnie wyjątkowego zdarzenia. Ze jednak to całkowicie wyjątkowe zdarzenie następuje właśnie w chwili, gdy na „Georges Phillipart” wybuchła nie dająca się ugasić pożar, by netylko przygarnąć podpalczy, ale również dać marynarce sowieckiej okazję do wspaniałomyślnego gustu uratowania robotników, oto, co mimo wszystko budzić musi zdziwienie”.

NOWY KRĄZOWNIK FRANCUSKI.

Paryz. — W Brest spuszczone na wodę nowy krążownik francuski „Algerie”. Nowy okręt wojenny posiada 10.000 ton pojemności i rozwija szybkość 34 węzłów. Uzbrojenie składa się z 8-u dział 203 mm. 8-u 90 mm i 8-u dział przeciwlotniczych. Krążownik posiada 6 wyrzutni torpedowych, dwie katapulty do samolotów i 2 hydroplany.

OLBRZYM „DO X” PRZELECIAŁ ATLANTYK.

Paryz. — Z Azorów nadeszła wiadomość o przybyciu do portu Horta niemieckiego olbrzyma powietrznego „Do X”. Hydroplan szczęśliwie opuścił się na morze i, po 6-godzinnyim postoju, wystartował do Lizbony.

„Do X”, lecąc z Nowej Fundlandji, przebył 23300 km. w 15 godzin. Miejscami osiągnął szybkość 180 km. na godzinę.

Vigo (Hiszpania). — Wyładował tu o g. 19.45 D. O. X., który wyleciał ostatnio z Harbourace i przeleciał Atlantyk, lądując jedynie na Azorach.

KATASTROFALNE ROZMIARY POWODZI W ANGLJI.

London. — Szkoła wyrządzona przez powódź w 9 środkowych i północno-angielskich hrabstwach jest bardzo znaczna; szacują ją na wiele milionów funtów. W niektórych miejscowościach deszcz padał bez przerwy przez 40 godzin. Dotychczas powódź pociągnęła za sobą dwie ofiary śmiertelne.

W Derby jest zalanych 600 sklepów i 1.000 domów mieszkalnych. Ludność chroniła się przed powodzią na wyższe pietra.

W nocy na poniedziałek całe miasto by

ła pograżone w ciemnościach, ponieważ woda naruszyła instalacje gazowe i elektryczne. Także połączenia telefoniczne zostały zerwane. Nabożeństwa w kościołach zostały odwołane.

Szczególnie silnie ucierpiał gospodarstwa wiejskie, których zasiewy zostały częściowo zniszczone. Wiele krów, owiec i kur zostały poniesionych przez fale. Szereg wsi jest odciętych całkowicie, a także ruch kolejowy jest częściowo przzerwany, ponieważ wody uniósł niektóre tony. Ludność Rygby jest pozbawiona wody do picia.

ZAGADKOWE „ZNIKANIE” DZIECI W PORTO ALEGRE.

Montevideo. — W Porto Alegre (Brazylia) panuje obecnie wielkie zaniepokojenie z powodu tajemniczego zniknięcia wielu dzieci.

W ciągu ostatnich 4-ch miesięcy zaginęło 36 dzieci w wieku poniżej lat 12. Policja czyni gorliwe poszukiwania, celem rozwiązania tej zagadki.

POŁOWA HURTOWNIKÓW TYTONIOWYCH ZAGROŻONA UTRATĄ KONCESJI.

Warszawa. — W poniedziałek prezes Centr. Zw. Kupców pos. Wiślicki, odbył dłuższą naradę z wicemin. skarbu Jastrzębskim w sprawie wprowadzenia zmian w hurtownej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Konferencja dotyczyła konieczności i nadawania koncesyj i nosiła charakter interwencyjny.

Projektowane zmiany głównie odbiły się na hurtowniach z Małopolski i Poznania, z których prawie połowa miałaby być pozbawiona koncesji.

W sprawie tej mają się odbyć jeszcze dalsze narady.

WSTRZYMANIE 10-PROCENT. DODATKU URZEDNIKOM NA ŚLĄSKU.

Katowice. — Z dniem 1 czerwca wszystkim państwowym urzędnikom na Śląsku wstrzymana zostanie automatycznie wypłata 10-procentowego dodatku, przy znanego im w grudniu 1926 r. na podstawie specjalnej ustawy skarbowej. Emerytowi na Śląsku wypłata tego dodatku wstrzymana zostanie od 1 lipca br. Wstrzymanie wypłaty ma automatycznie zastosowanie na Śląsku, ponieważ powyższa ustawa o tym dodatku weszła w życie na podstawie przepisów ustawy państwowej, a nie na podstawie uchwały sejmu śląskiego.

KTO PODSYCA NIENAWIŚĆ GDANSKĄ DO POLSKI?

Gdańsk. — Kongres Związku Niemców z zagranicy został wczoraj zakończony. Ostatnie dwa dni poświęcone były zwiedzaniu Gdańska i okolicy. Niestety i tę pokojową zdawałoby się okazję — wykorzystali członkowie zjazdu do szeregu manifestacji przeciw traktatowi wersalskiemu i przeciw Polsce. Zjazd przyczynił się do podniesienia nastrojów wojennych w Gdańsku i do podkreślenia tej nienawiści, jaką pod wpływem propagandy nacjonalistycznej ogarnęła naród niemiecki w stosunku do Polski.

DALSZA MILITARYZACJA GDANSKA

Gdańsk. — W miejscowości Tiegenhof została w ostatnim czasie uzupełniona t. zw. straż obywatelska (Einwohnerwehr) która objęła rzekomo funkcje policji i dla tego celu została uzbrojona. Dalsze oddziały straży obywatelskiej mają być w najbliższym czasie uruchomione w innych miejscowościach W. Miasta.

Jak wiadomo, straż obywatelska została przed trzema laty rozwiązana na polecenie ówczesnego senatu lewicowego, który nie widział potrzeby utrzymywania tej kosztownej, nieusprawiedliwionej względami rzeczowymi instytucji.

Obecny senat, dążący systematycznie do militarystyki całej ludności W. Miasta, stanął na stonowskiej przeciwnie i mimo wciąż rosnącego deficytu, znalazł środki na ponowne stworzenie tej organizacji.

JEDNODNIOWY DEMONSTRACYJNY STRAK NA POLITECHNICZNE W LWOWIE.

Lwów. — W poniedziałek rano w myśl uchwały niedzielnego wiecu młodzieży akademickiej wybuchł na politechnice lwowskiej jednodniowy strajk demonstracyjny. Młodzież nie zjawia się na wykładach, ani w pracowniach naukowych. Wobec niestrajkujących stosowano w kilku wypadkach terror. Na ulicy przed gma-

chem politechniki stały grupy studentów. Spokoju do południa naogół nie zakłócono, tak że przebywająca nieopodal politechniki policja nie miała powodu do interwencji. W południe odbyło się w rektoracie posiedzenie profesorów.

Echa tragicznego wypadku artystów warszawskich — przed sądem.

Warszawa. — Warszawski sąd okręgowy rozpatrzył sprawę tragicznej katastrofy automobilowej grona artystów tamtejszego teatru Morskie Oko, w czasie, której stracił życie talentowany artysta Wiktor Konopka-Roland.

Katastrofa wydarzyła się w r. 1929, gdy na zaproszenie kolegi ze sceny p. Eugenjusza Bodo (Bogdana Junoda) wziął udział w wycieczce ś. p. Roland.

Artyści wyjechali w nocy do Poznania na P. W. K. Samochodem kierował p. Bodo. Trasa podróży prowadziła przez Łowicz, gdzie wskutek zamknięcia szosy auta musiały objechać drogą okrężną w dwóch miejscach, skręcającą gwałtownie. Na jednym z tych zakrętów, samochód, pędzący z szybkością 40 km. na godzinę, wskutek nagłego zachowania przez p. Bodo na zakręcie, runął do rowu, przyniósł z sobą jadących. Jak stwierdzono dochodzenie, p. Bodo bezpośredni sprawca katastrofy, spostrzegł zakręt zapóźno, wskutek tego, iż nie było tam żadnych znaków ostrzegawczych ani lamp.

Proces karny wytoczony został nie tylko p. Bodo, ale także i miastu Łowiczowi, którego przedstawiciele w osobach burmistrza p. K. Baci, wiceburm. J. Drzewieckiego i ławnika, kierownika resortu drogowego p. Piotra Czerwińskiego, zasiadają na ławie oskarżonych.

Przedstawiciele m. Łowicza pozostają pod zarzutem niezachowania przepisów co do urzędzenia i zabezpieczenia ulic na wysokich nasytach, wskutek czego wydarzył się tragiczny wypadek.

Nie przyznają się oni do winy, tłumacząc się, że zbyt późno otrzymali pismo starostwa o kierowaniu ruchu samochodowego drogą okrężną.

Według zeznań p. Eugenjusza Bodo, ka-

tastrofa nastąpiła wskutek niezabezpieczenia zakrętu.

W imieniu wdrowo p. s. p. Rolandzie, wniesiono powództwo cywilne przeciwko magistratowi m. Łowicza. Rozprawa potrwa parę dni, gdyż przewidziana jest wizja lokalna w Łowiczu.

UCIECZKA CHŁOPÓW Z SOWIETÓW DO POLSKI.

Wilno. — Z szczególnie gwałtownych pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach wzrosły się wypadki licznych ucieczek włościan z Białorusi na teren Polski.

W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególne odcinki pogranicza polsko-sowieckiego zanotowano przedostanie się na teren Polski przeszło 50 osób.

ATAK BEZROBOTNYCH NA ROBOTNIKÓW.

Rybnik. — Przy budowie kolei na odcinku Moszczenica—Zebrzydowice przyszło do awantury na odcinku Moszczenica pomiędzy pracującymi robotnikami, a bezrobotnymi ze wsi Cisówka, Ruptawa i Moszczenica. 80 bezrobotnych z tych trzech gmin, których przydzielił urząd pośrednictwa pracy do tych robót, a których przedsiębiorstwo budowlane nie przyjęło, rzuciło się na pracujących robotników, chcąc ich pod groźbą pobicia wypędzić z pracy. Zjawił się oddział policji i demonstrantów rozpedził. Robotnicy na odcinku Moszczenica pracują dalej.

NAWAŁNICA W POZNANIU.

Poznań. — Wczoraj przeszła nad miastem bardzo silna burza, połączona z obfitą ulewą.

Nawałnica wyrządziła znaczne szkody w mieście i w rejonach okolicznych. Wiele starych drzew leży połamanych, słupy telegraficzne leżą poprzecierane na znacznych przestrzeniach.

Komunikacja telefoniczna uległa w wielu miejscach przerwaniam.

Przed burzą panował nieznosny żar — temperatura dochodziła do 31 stopni w cieniu. Po burzy powiódł znacznie się ochłodziło.

KINO I REWJAI	DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO“	KINO I REWJAI
Film franc. amer. prod. Paramounta	NA SCENIE — ZMIANA PROGRAMU	
MISTIGRI	HANKA BUNOWIECKA, STAN SIELAŃSKI, BRON. ROMANISZYN, GOSIA NEGRI I DUET PATKOWSKICH	
M. Renaud, Noel-Noel i inni.	Wystąpią: Symfonie ulicy, Madame Adeline, reż. Jan Nocyński, Góra studentów Adagio, Wykład o Mickiewiczu, Orkiestra „Jeszcze raz! Ogłoszono zgłoszono...“	
Escezyjny w afiszach. — Geny miejsce zwykłe.		

KRONIKA

Środa 25 MAJA
Dziś — Grzegorza pap.
Jutro — Boże Ciało, Filipa N.
Wschód słońca o godzinie: 3.42
Zachód — 19.40
Kalendarz historyczny:
Wybór Władysława syna Jagielli, na króla czeskiego w 1471 r.

— **Uroczystość lotnicza w Polichnie pod Chęciami.** Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach i aeroklub warszawski nadesłali nam zaproszenie na uroczystość poświęcenia lotniska szybowcowego, oraz otwarcie szkoły pilotażu szybowcowego w Polichnie pod Chęciami.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 29 maja.

Program uroczystości przedstawia się następująco: O godz. 10 rano msza św. i poświęcenie szybowiska, oraz otwarcie szkoły i wręczenie dyplomów pilotom na II kursie. Godzina 11 m. 30 pokaz szkoleń na szybowcowym i loty pokazowe na szybowcach.

Wieczorem dancing w Kielcach.

— **Przedstawienie uczniowskie w I gimnazjum im. H. Sienkiewicza.** Dziś, w środę, w sali I gimnazjum państw. odbędzie się przedstawienie komedji p. t.: „Roztwór prof. Pytła” w wykonaniu uczniów kl. 7-A.

Sztuka przygotowana jest z dużym nakładem pracy ze strony amatorów i reżysera, sądzimy więc, że społeczeństwo miejscowe poprze tę imprezę. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

— **Z wystawy lalek.** W ubiegły poniedziałek wieczorem druga i ostatnia pogadanka p. Łazarzkiej skupiła kwiat inteligencji w dużej sali Tow. Przyjaciół Francji Aleja 26. Interesujące koleje życia lalek w ciągu ostatnich lat przedstawione były w formie odczytywanych autografów (królowej belgijskiej, p. Paderewskiej i innych) lub sprawozdań francuskiej krytyki artystycznej, wśród których królowanie lalek S. Łazarzkiej na świecie pióra poetki p. Jane Cotulle-Mendes pie-

knie odczytała pani D. H. Zaś p. Cerańska-Poznańska silnie i rytmicznie odczytała wiersz p. t. „Proboszcz z Montmartru” znanej poetki polskiej p. A. L. Czerny, inspirowany jedną z lalek Łazarzkiej. Przynajmniej, że wystawa będzie otwarta jeszcze tylko kilka dni.

— **Teatr Kameralny nieczynny.** Dziś i dni następnych teatr Kameralny nieczynny w związku z przygotowaniem do nowszej premiery, która odbędzie się w najbliższych dniach.

Z uroczystego obchodu 41-szej rocznicy encykliki „Rerum Novarum”.

Chrześcijańsko-społeczne organizacje Częstochowy obchodziły w ub. niedzielę uroczystość rocznicy encykliki „papięza robotników” Leona XIII „Rerum Novarum”, stanowiącej „wielką kartę” chrześcijańskiego ruchu robotniczego, a rozwinętej wydana niedawno przez papieża Piusa XI encykliką „Quadragesimo Anno”, wskazującą katolicki punkt widzenia na przyczynę obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego i drogi wyjścia z niego.

Obchód rozpoczął o godz. 11 m. 30 w Katedrze uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. A. Godziszewski. Kazanie wygłosił ks. Kuraś, rozwijając temat doniosłego znaczenia encykliki „Rerum Novarum” dla mas robotniczych.

Przed ołtarzem zgromadziły się liczne zastępy robotnicze przy sztandarach związkowych i fabrycznych, których łącznie było 18-cie.

Po nabożeństwie rozpoczęła się o godz. 1-iej po poł. uroczysta Akademia w całości wypełnionej sali Katedralnej. Scena była pięknie udekorowana, a w głębi wśród zieleni widniały portrety papieży Leona XIII i Piusa XI, po bokach zaś stały się sztandary chrześcijańskich organizacji robotniczych.

Na Akademii było około 800 osób. Przy-

byli liczni przedstawiciele duchowieństwa jak ks. prałat A. Zimniak, ks. prałat B. Wróblewski, O. Aleksander z Jasnej Góry. W zastępstwie komisarza miasta był obecny st. ref. Magistratu p. A. Kozłowski. J. E. ks. Biskup nie mógł być obecny, z powodu wyjazdu na wizytację pasterską diecezji.

Akademję rozpoczął chór Katedralny pieśnią: „Gaude Mater Polonia”, poczem słowo wstępne wygłosił ks. patron J. Patrzyk, kładąc nacisk na tworzenie się związków katolickich, na uświadamianie mas pracujących, że tylko silne oparcie na zasadach katolickich wyzwoli robotnika z biedy.

Następnie dłuższy referat wygłosił poseł tuł, okręgu p. Cardini, wyjaśniając treść i znaczenie obu encyklik, biorących rzęsz pracujących w opiekę, których losem obęj papież tak gorąco się zajęł. Poseł Cardini w ciągu swego rzeczowego referatu przytoczył cytaty z encyklik w oparciu na piśmie św., które mówi: „Lepiej dwiema bydź społeczem, niż jednemu, albowiem mają pożytek ze swego towarzystwa; jeśli jeden upadnie, drugi podeprze. Bieda samemu, bo jeśli upadnie, niema, kto by go podniósł”. Papież mówi w swej encyklice: „Z przyjemnością spostrzegam, że coraz więcej powstaje stowarzyszeń: czy to samych robotników, czy przedstawicieli obu stanów, a życzyć tylko wypada, aby rosły w liczbę i siłę”. Prelegent w zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. Leona XIII i Piusa XI oraz ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny.

W części wokalno-muzycznej Akademii śpiewał chór katedralny pod kier. p. J. Kowalskiego, jako dyrygenta, który tak dobrze spełnia swoje zadanie, grał na skrzypcach b. ładnie p. Chorzeński z p. Jałowickim, a solo śpiewał p. Jachimek, tenorzysta o głosie sympatycznym. Zakończył Akademię śpiew dobrze wyćwiczony chór katedralny, który wykonał hymn: „My chcemy Boga”. Hymnu tego uczestnicy wysłuchali, powstawszy z miejsc. Wszystkich wykonawców oklaskiwano szczerze.

Po skończonej Akademii poseł Cardini dziękował licznie przybyłym duchowieństwu, przedstawicielom instytucji itd.

Akademią wywarła nader podniosłe wrażenie i dowiodła żywotności tutejszych organizacji chrześcijańsko-społecznych.

— **„W pustyni i w puszczy” H. Sienkiewicza w teatrze Kameralnym.** Dziś, w środę, odbędzie się występy zespołu teatru Lubelskiego. Specjalne widowisko dla młodzieży szkół średnich i powszechnych Przygodu dwojga małych dzieci w Afryce według powieści H. Sienkiewicza w inscenizacji A. Szczerby. Widowisko to, cieszące się niebawym powodzeniem u odtwórcy i starszych, otrzymało aprobatę Ministerstwa Oświaty jako pedagogiczno-wychowawcze przedstawienie. Udział biorą 24 osoby, własne dekoracje i kostiumy. Początek widowisk I-o godz. 4-iej po poł., II-o 6.20 wiecz. i III-o 8.30 wiecz. Ceny miejsc popularne.

— **Otwarcie kręgielni policyjnej.** W niedzielę, dn. 29 b. m., o godz. 2-iej po poł. na placu domu Pow. Komendy Policji zostanie otwarta i oddana do użytku członków klubu policyjnego, wzorowo urządzone kręgielnia. W tym samym budynku urządzono także strzelnicę do broni małokalibrowej.

— **Wycieczka do Mirowsa.** Tow. Polsk. Młod. Ewangelickiej urządza w czwartek dnia 26 b. m. dla wszystkich członków wycieczkę do Mirowsa. Zbiórka o godz. 7-iej rano w lokalu własnym przy ul. Panny Marii nr. 14, skąd nastąpi wyjazd. Powrót w godzinach wieczornych.

— **Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych.** W marcu r. b. zaznaczył się dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych zarówno w P. K. O., jakoteż w kasach komunalnych i niekomunalnych. W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 356.839.000 zł. na 29. II, do 369.699.000 zł. na 31. III r. b., czyli o 3,6 proc.; równocześnie zwiększyły się także lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 161.500.000 zł. do 169.039.000 zł. W 381 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe podniosły się z 535.271.000 zł. na 539.884.000 zł., natomiast lokaty instytucji finansowych spadły z 37.101 tys. zł. na 36.079 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych

7.297 tys. zł. na 47.224 tys. zł. W dwóch kasach niekomunalnych — wkłady oszczędnościowe podniosły się z 37.917 tys. zł. na 37.963 tys. zł., wkłady instytucji finansowych z 6.470 tys. zł. na 6.490 tys. zł., natomiast lokaty na rachunkach bieżących obniżyły się z 109 tys. zł. na 104 tys. zł.

Zebranie organizacyjne Komitetu Dni Chopinowskich. W dniu 30 maja b. r. o godz. 20-jej w lokalu „Lutni“ (teatr Kameralny) przy ul. Kilińskiego 15 odbyło się organizacyjne zebranie „Komitetu Obywatelskiego Dni Chopinowskich“.

Kto ma się stawić przed Komisją Poborową? W dn. 25 bm. o godz. 8-jej r. przed Komisją Poborową w Częstochowie przy ul. Kilińskiego nr. 13 stawić się muszą z dokumentami wszyscy poborowi roczn. 1910 i 1909 kat. „B“ z gminy Wancerczów oraz ci poborowi roczn. 1911 z gm. Wrzosowa, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do Ł.

Zawody tenisowe. W czwartek dn. 26 b. m., odbędą się na kortach tenisowych Klubu „Victoria“ w parku 3 Maja zawody tenisowe o mistrzostwo kl. B. Śląskiego Okręgowego Związku Tenisowego pomiędzy Klubem Tenisowym „Śląsk“ Tarnowskie Góry a Sekcją Tenisową Klubu „Victoria“. Początek zawodów o godz. 9 rano.

Remont poczekalni na dworcu ukończony. Prowadzone od kilku tygodni roboty malarskie w poczekalni II klasy na dworcu kolejowym zostały ukończone, a ponura i brudna sala poczekalni przybrała wygląd miły i estetyczny.

Emigracja i powrót wychodźców. W ciągu pierwszego kwartału r. b. wyjechało z Polski ogółem 3.446 emigrantów, w tem 1.534 osób do krajów europejskich, oraz 1.912 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.118 emigrantów, do Niemiec 58, do innych krajów europejskich 358, do Stanów Zjednoczonych A. P. 340, do Kanady 236, do Argentyny 531, do Brazylii 309, do Urugwaju 142, do innych krajów Ameryki 99, do Palestyny 165, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 90 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 11.444 wychodźców, w tem 10.473 z krajów Europy, oraz 971 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło do Polski 9.629 wychodźców, z Niemiec 430, z innych krajów europejskich 414, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 72, z Kanady 381, z Argentyny 380, z Brazylii 9, z Urugwaju 15, z Palestyny 12, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 102 wychodźców.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46. — Zajście pomiędzy spółnikami. W ub. poniedziałek w godzinach południowych, obok mostu kolejowego, miało miejsce gorsze zajście. Na tle osobistych porachunków posprzecali się z sobą spółwłaściciele wapieniaka „Janina“ i w trakcie wyniku sprzeczki, poszukując satysfakcji, jeden drugiego uderzył łaską w głowę. Z zajścia dwie policja spisała protokół.

Ujęty na nocnej wyprawie. Nocy ub. o godz. 2 m. 45 funkcjonariusz P. P. w czasie obchodu na ulicy Chłopińskiego w domu nr. 51 zatrzymał Wacława Ziemińskiego (Olsztyńska 148), przy którym znaleziono łom żelazny. Dochodzenie w toku.

Pobita wskutek zatargu o pole. Hele na Jeż (Chłopińskiego 121/125) zameldowała policji o pobiciu jej na polach miejskich przez Adama Konopskiego i synów jego, zam. przy ul. św. Rocha 45. Dochodzenie w toku.

Nieuczciwy służący. Jan Ujma (ul. św. Rocha 89) zameldował policji, że służący jego, Parol Józef (ul. Najświę. Marii Panny 32), przywłaszczył sobie 17 zł. 65 gr. pobrany za sprzedany węgiel. Dochodzenie w toku.

Napaść na przejeździe kolejowym. Hóbczyński Kazimierz (Ogrodowa 67) zameldował policji, że w poniedziałek na przejeździe kolejowym przy ul. Piotrowskiej doszło do niego 3-ech osobników, z których jeden uderzył go w twarz, rozcinając mu wargę.

Czyja własność? W tut. Wydziale śledczym jest do odebrania znalezionej brzozy, wysadzanej kamieniami. Zgłaszac się od godziny 8—11.

Za spacer po torze kolejowym. Za przebywanie na terenie kolejowym i nieusłuchanie wezwania policji do opuszczenia

ALEKSANDER PFEIL mistrza oboju szermiarskiego. Zmarł dnia 28 maja 1932 roku, przesyłany lat 60. Wyprowadzono go z domu żałoby przy ul. św. Barbary 46 nastąpił w środę dnia 28-go maja r. b. o godz. 9 rano do kościoła św. Barbary, ślad po odprawieniu nabożeństwa na cmentarzu św. Rocha. Na smutne to obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. Żona, córka, synowie i rodzina.

nia tego terenu spisano doniesienie na Ziematowskiego Wita (ul. Maja 19) i Wencel Wiktorję (Ciasna 42). — Za kradzież węgla. Za kradzież węgla z pociągu policja spisała doniesienie na Mieczysława Stróziaka (Kręta 24).

Z KRAJU.

(-) Obniżka płac na Pomorzu. Centralny Związek Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich postanowił obniżyć płace robotników w przemyśle i handlu na terenie województwa pomorskiego o 20 proc., oraz stawki płac robotników budowlanych o 17 do 24 proc.

Ponieważ przedstawiciele organizacji pracowniczych nie godzą się na obniżkę płac, w sprawie tej interwenjuje obecnie inspekcja pracy.

O ile interwencja ta nie doprowadzi do porozumienia między pracodawcami a robotnikami, sprawa zostanie skierowana do wydziału pojednawczo-rozjemczego w Poznaniu, który wyda obowiązujące obie strony orzeczenie.

(-) 8.679.979 mieszkańców w 636 miastach polskich. Według ostatnich obliczeń Biura Powszechnych Spisów, opracowanych na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców we wszystkich 636-ciu miastach Polski wynosi 8.679.979 osób.

Powyżej miliona mieszkańców liczy — tylko Warszawa (1.178.211 mieszkańców) powyżej 100.000 mieszkańców — 10 miast (ogółem 2.170.106 ludności), od 75 do 100 tysięcy — 3 miasta (250.132 ludności), od 50 do 75 tys. — 8 miast (437.400 ludności), od 25 do 50 tys. — 29 miast (1.005.407 ludności), od 20 do 25 tys. — 17 miast (386.127 ludności), od 15 do 20 tys. — 18 miast (318.700 ludności), od 10 do 15 tys. — 65 miast (776.318 ludności), od 5 do 10 tys. — 177 miast (1.230.703 ludności), poniżej 5 tys. — 308 miast (926.875 ludności).

(-) Samobójstwo dyrektora banku w Klecach. Onegdaj około godz. 5 po poł. wystrzałem z mautera w serce pozbawił się życia Jan Płóciennik, dyrektor banku spółek zarobkowych.

Powodem samobójstwa, jak ustalilo śledztwo, był rozstrój nerwowy, na który Płóciennik cierpiał już od dłuższego czasu. Krytyczność dnia Płóciennik po godzinach urzędowych pozostał w banku w swoim gabinecie, gdzie z mauterem, leżącym na biurku, napisał dwa listy: do zarządu banku i do żony.

W liście, zaadresowanym do zarządu banku, Płóciennik pisze: „Nie szukajcie nadużyć, bo ich nie ma. Odchodzę w zaświaty, gdyż z powodu rozstroju nerwowego jestem do niczego“.

W drugim liście, zaadresowanym do żony Płóciennik pisze: „Odchodzę, bo nie chcę więcej cię krępować. — Zapamiętaj o tem, co się stało i bądź szczęśliwa“.

Przybyłe na miejsce władze sądownicze stwierdziły śmierć denata i zezwoliły na pochowanie zwłok bez dokonania sekcji.

Ciała samobójcy przewieziono do domu Pogrzeb odbył się w poniedziałek. Właździe bezpieczeństwa mimo, że nie znalazły żadnych nadużyć w banku, opieczętowały dla wszelkiej pewności kase.

Samobójstwo to wywołało w mieście ogromne wrażenie i spowodowało liczne komentarze.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Dnia 21 maja r. b. w poczynem Twem piśmie została zamieszczona wzmianka p. t. „Wielki pożar w Łojkach“ i m. in. jest tam powiedziane, że z pomocą przyjechały następane straże: z Blachowni, Kawodrzy Górnej, Gnaszyna i Kalei, gdy tymczasem faktyczny porządek przybycia straży był następujący: 1) Gnaszyn, 2) Wielki Bór, 3) Blachownia, 4) Kalej, 5) Częstochowa.

Ogień całkowicie został opanowany przez straż z Gnaszyna, która już niejednokrotnie zaznaczyła się swoją przytomnością, odwagą i męstwem. Warunki

opanowania pożaru były wyjątkowo ciężkie, gdyż miejsce, z którego powstał pożar, było całe zabudowane drzewem, kryte stroma, budynki łączyły się z sobą, a w pierwszej chwili, nim straż Gnaszynska zdążyła przyjechać, odnosiło się wrażenie, że cała wieś Łojki musi pójść z dymem i tylko dzięki straży z Gnaszyna, która ra pierwsza przybyła do pożaru, ogień został tak szybko opanowany.

Czynię to sprostowanie dlatego, aby oddać zadość sprawiedliwości to, cośmy wspólnie zauważyli z p. prezesem Okręgu Sereudnickim, który jeden z pierwszych był przy pożarze w Łojkach.

Ochotnicze straże pożarne po wsiach walczą z dużymi trudnościami i naprawdę przy obecnych częstych pożarach nocne alarmy straż są na porządku dziennym, niechże więc ma choć to zadowolenie ten strażak ochołnik, który ani dnia ani nocy nie może mieć dla siebie, to uznanie społeczeństwa na które zupełnie zasługuje.

Wyrażam swoją odwagę i męstwem przy ogniu w Łojkach druh Kazimierz Bekus, gospodarz z Gnaszyna Dolnego. Racz przyjąć Szanowny Redaktorze serdeczny uścisk dłoni i podziękowanie za umieszczenie niniejszego.

Tadeusz Rudnicki.

W sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów.

Szanowny Panie Redaktorze! Nowy rozkład jazdy, obowiązujący od 22 b. m., krzywdzi w wysokim stopniu pracowników, mieszkających w Blesznie — Korwinowie i okolicy Poraju i Żarkach.

Pracownicy kończą zajęcia bądź o godzinie 15-jej, bądź 16-jej (w prywatnych instytucjach) i zmuszeni są oczekiwać na pociąg do godziny 17.50. Ponieważ przyjeżdżają do zajęcia do Częstochowy o godzinie 7.30 — przeto staje się koniecznym stołowanie się w Częstochowie.

Ten fakt ilustruje dosadnie, czy i jak brane są pod uwagę udogodnienia komunikacji podmiejskiej miasta Częstochowy. A przecież naprawienie tej krzywdzącej komunikacji jest b. łatwe z tego względu, że z Częstochowy w stronę Katowic odchodzi kilka par miejscowych pociągów, należy więc tylko przesunąć takowe na właściwe godziny, zgodnie z wymogami życia.

Sądze, że jest to sprawa tak ważna i pilna, że nie będzie trzeba czekać na załatwienie do nowego rozkładu i że odnośnie władze bezwzględnie naprawią błąd, czy przeoczenie wielce krzywdzące rzesze pracowników. W. Piotrowski.

Ostatnie wiadomości.

WICE-KRÓL HEDZASU W DRODZE DO WARSZAWY.

Berlin 24.5. — Dziś o godz. 9-jej m. 11 rano wice-król Hedzasu emir Fajsal odjechał w kierunku Warszawy. Na dworcu odjeżdżającego wice-króla żegnali przedstawiciele rządu niemieckiego i poseł Polski w Berlinie p. Wysocki.

WIZYTA CZŁONKÓW PARLAMENTU ANGLIEJSKIEGO W GDANSKU.

Gdańsk 24.5. — Wczoraj po południu przybył do Gdańska na zaproszenie Senatu członek parlamentu angielskiego sir John Sanderman Allen w towarzystwie żony i trzech innych członków parlamentu. Sir Sanderman złożył wczoraj wizytę komisarzowi generalnemu rządu polskiego w Gdańsku p. Papée, później zaś zwiedzono Gdynię.

SENAT GDANSKI PRZEZY.

Gdańsk 24.5. — Senat opublikował komunikat, w którym przesyła jakoby udziałowi w wywiadu przedstawicielowi „Chicago Daily Tribune“ o okrażaniu Gdańska przez wojska polskie i t. d. Komunikat stwierdza, że żaden przedstawiciel „Chicago Daily Tribune“ nie był w Gdańsku, niemożliwe przeto było udzielenie wywiadu.

W GRECJI SPOKÓJ.

Ateny 24.5. — Wydany komunikat oficjalny stwierdza, że wiadomości o niepokojach w Grecji są przesadzone. Wsze-

dzie panuje spokój; a komunikacja nigdzie nie uległa przerwie.

WYBUCH NA OKRĘCIE JAPONSKIM, Paryż 24.5. — Z Szanghaju donoszą, że na transportowcu japońskim „Bombay Maru“, wiozącym na swym pokładzie amunicję, wybuchł pożar. Huk słychać było w całym Szanghaju.

5000 FUNTÓW SZT. NAGRODY ZA WYKRYCIE MORDERCÓW DZIECKA LINDBERGA.

Trenton 24.5. — Senat stanu New Jersey przyjął uchwałę, przeznaczającą nagrodę 5000 funtów szterlingów dla osoby, która wskaże morderców dziecka Lindberga.

WYROK ŚMIERCI NA BRATBOJCĘ.

Łódź 24.5. — Wczoraj sąd dorozny skazał 20-letniego Stanisława Zalasa na karę śmierci za zabójstwo brata. Zalasa odwołał się do łaski p. Prezydenta Rzplitej. Późnym wieczorem nadeszła odpowiedź z kancelarii cywilnej, że p. Prezydent skontaktował z prawa łaski i zamienił karę śmierci Zalasa na bezterminowe ciężkie więzienie.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4120—4123/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 roku do godziny 10 rano w Częstochowie ul. Wilsna, na stacji autobusowej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mendla Wrocławskiego, mianowicie: autobusu 14-o osobowego ocenionego na zł. 4000, który może być sprzedany niżej szacunku, jako w drugim terminie. Dnia 21 maja 1932 r.

Nr. E. 1291/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1932 roku do godziny 10 rano w Gnaszynie gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka i Józefa małż. Kijas, mianowicie postawu walcowego ocenionego na zł. 2.200. Dnia 18 maja 1932 r.

Nr. E. 1374/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1932 r. do godziny 10 rano w Gnaszynie gm. Grabówka pod nr. 33 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Badory, mianowicie: urządzenia piwiarni, stołu, kozłki i 80 butelek wino ocenionych na zł. 430. Dnia 18 maja 1932 r.

Komornik Sądowy JÓZEF KOSSEK.

Zarząd Koła lokalnego Przystosobienia Wojskowego Kobiet składa serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom za kwestionowanie na rzecz hufców P. W. K. dn. 22 b. m. oraz Panom Nowakowskiemu i Reimischelsoyowi za pomoc przy organizowaniu kwesty. Dochód z kwesty 256 zł. 51 gr., rozchód 22 zł. 40. czysty zysk 234 zł. 11 gr.

OFIARY.

Lekarz dentysta Br. Muszynski składa: na odnowienie kościoła św. Zygmunta zł. 75 i na bezrobotnych zł. 25.

NA LETNISKO do wspólnego pokoju — przyjmie kilka panienek z całonocnym utrzymaniem. Oferty do sklepu „Gońca“, 1167

MEŁODY inteligentny (a posiadający 700 zł. otrzyma na biurze porad prawnych i handlowym, które będą osobom mających szerokie koła znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Goszard Łwów, Wałowa 11.

SAMOCHOÓ osobowy w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomości sklep Zajrzyda. Aleja Wolności nr. 13. 1212

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Rynek Wieluński 16 gospodarz. 1226

SPRZEDAM dwa bufy, kredens, lodówkę i kiosk szklany, Ul. Bór 21, restauracja.

Z POWODU choroby właścicielki sklep z dziecięcą konfekcją do sprzedania lub wydzierżawienia Al. Kościuszki 1/5 „Ha lina“.

UNIĘWAŻNIAM zapłacone 3 weeks na zł. 120, 175 i 300, wydane w roku 1931 Marcino w Kieprze i Józefowi Sóniakowi z podpisem Walenty i Antonina Matyja. 1224

ZGUBIONO świadectwo konia wyd. za Nr. 16173 na imię Jan Heluszka z gm. Opatów.

GWARANTOWANA dobra egzystencja kilka stanowisk od zaraz do objęcia w każdej miejscowości. Gdynia, sk. poczt. nr. 4. 717

POTRZEBNY podoczny szewski Rynek Wieluński Nr. 6.

UNIĘWAŻNIAM skradzione dwa wełny na zł. 200 i 100 z wyst. Antoniego i Natalji Ole jarz.

Miasto -- oczekujące wojny

na Dalekim Wschodzie.

Uciekinierzy z wybrzeża sowieckiego i Władywostoku, którzy przybyli do Mandżurji, zgodnie opisują sytuację, jaka panuje w ostatnim czasie we Władywostoku. Żadne miasto na świecie nie żyje w takim napięciu, jak właśnie to najbardziej na wschód wysunięte miasto sowieckie.

Całe wybrzeże sowieckie zamienione zo stało w krótkim czasie w obóz wojenny. Choć w Władywostoku oficjalnie nie ogłoszono stanu oblężenia, to jednak w rzeczywistości stan taki istnieje. Elektryczność o godzinie 8 wieczór przerywa prąd i od tej godziny miasto poğrażone jest w ciemnościach. Nad brzegiem gasną latarnie i wszelkie życie zamiera. Ulicami nie można przechodzić. Przez miasto przeciągają bandy włóczęgów nocnych, wobec których nawet policja jest bezsilna. Stosunki aprowizacyjne od czasu, gdy Władywostok odcięty został od Mandżurji i Korei, znacznie się zaostrzyły. Urzędnikom i pracownikom miejskim przydzielają się tylko 300 gramów chleba najgorszej jakości dziennie, pół flaszki oliwy na miesiąc i małą nadzwyczajną ilość cukru. Biały chleb zupełnie znikł.

Teror GPU, stale wzmagający się. We Władywostoku aresztowani zostali niemal wszyscy, którzy mają swych krewnych w Mandżurji. Więzienia przepelnione są więźniami politycznymi. Wiele osób, uważanych za niegodnych zaufania zesłano na północne wybrzeże rejonu władywostockiego, gdzie urządzony został obóz koncentracyjny a deportowani tam pracują w lasach. W rejonie tym panuje głód.

Od wiosny już całe wybrzeże opanowane zostało prawdziwą gorącą wojenną. Na granicach stale budowane są twierdze. Nieostryżny mieszkaniec, który przez nie uważa do twierdz tych zbliży się, jest niemiłosiernie na miejscu zastrzelony. Robotnicy, którzy budują te twierdze, są ściśle strzeżeni. Są to robotnicy pochodzący z Rosji europejskiej i po skończeniu prac natychmiast odsyła się ich do swego kraju. W różnych miejscach buduje się lotniska. Ruch w porcie władywostockim zamarał zupełnie. Okręty zagraniczne do portu zupełnie nie przybijają. Okręty japońskie i angielskie wogóle nie zawijają do Władywostoku. Wyjątkowo tylko można zobaczyć jakiś okręt pod flagą niemiecką.

Doroczy w fabrykach i innych przedsiębiorstwach sowieckich we Władywostoku bacznie śledzą nastroje, panujące wśród robotników. Wśród uczniów wyższych klas, urzędników przedsiębiorstw sowieckich prowadzona jest intensywnie propaganda wojenna. Wszędzie prowadzone są ćwiczenia wojskowe. W ćwiczeniach wojskowych biorą udział nawet kobiety. Ludność miasta uczy się obchodzenia z maskami gazowymi i wybudowano kilka stacji obrony przeciwgazowej. Dowództwo wojskowe przypuszcza, że nowa wojna prowadzona będzie przy pomocy gazów trujących i samolotów i dlatego tej kwestji poświęca największą uwagę.

Najbardziej zauważyć się daje napięcie wojenne wśród czerwonogwardystów. Wśród ludności cywilnej entuzjazm wojny jest nieznaczący.

Przypadek olcem fortuny

Jak Danja otrzymała od Liberji olbrzymie koncesje.

Pewne konsorcjum duńskie otrzymało od republiki afrykańskiej Liberji koncesje olbrzymiej wartości. Chodzi mianowicie o budowę linii kolejowych i portów, których eksploatacja zostanie oddana konsorcjum duńskiemu na przeciąg 100 lat. Prócz tego szczęśliwi koncesjonariusze otrzymają od rządu Liberji przywilej eksploataowania bogactw naturalnych na terenach, przylegających do trasy kolejowej i osiedli.

A było to tak. Rok temu mniej więcej przybył do Monrowji, stolicy Liberji młody duńczyk, globetrotter, z zawodu dziennikarz. Duńczyk wędrował po kraju tam i sam, nawiązując przy okazji różne znajomości. Liberja jest republiką murzynską, w której biali nie mogą być praw obywatelskich. Duńczykowi udało się zjednać sobie znajomych i przyjaciół wśród ozarnych posłów, bankierów, a nawet w kołach rządowych. Odbadzony bogatą fantazją dziennikarz opowiadał swym czarnym przyjaciółm rozmaite historie na temat swych wielkich stosunków wśród finansjery europejskiej i obiecywał różne dobrodzieństwa, np. przeprowadzenie pożyczki dla Liberji.



Liberzycy słuchali chętnie opowieści Duńczyka i wreszcie wysłali go, zapoatrzywszy szczerze w pieniądze, do Europi, aby wystarał się u swych możnych przyjaciół białych pożyczki dla Liberji. Duńczyk obiecał przeprowadzić wszystko o co go proszono wrócić do Danji i... zapażamienić oczywiście o swoich obietnicach.

Tymczasem po kilku miesiącach zaczęły napływać do Kopenhagi listy nagłe z Monrowji. W końcu nadeszło zawiadomienie o przyjeździe w najbliższych dniach delegata rządu liberijskiego, czarnego mr. Buchanana. To już zaniepokoiło dziennikarza i zwierzył się ze swoim kłopotem jednemu ze swoich przyjaciół. Trzeba trafia, iż ten ostatni posiadał pewne znajomości w duńskich kołach finansowych. Zaczął chodzić do bankiera do bankiera, od przemysłowca do przemysłowca. Wreszcie obaj urządzili konferencję z gronem przedsiębiorców, armatorów i finansistów którym przedstawiono w różnych kolorach bogactwa naturalne Liberji.

Zrobili tyle, iż gdy faktycznie pewnego dnia czarny delegat niemieckiej Liberji, mr. Buchanan, przybył do Kopenhagi, przedstawił go Konsorcjum duńskie mu, które po dłuższych debatach, wyraziło chęć wysłania specjalnej komisji do Liberji w celu zbadania warunków na miejscu.

Wszystko szło dalej jak po masle. Nowo utworzony syndykat traktował dziennikarza, jako mego zaufania rządu Liberji, zaś delegat liberijski rozpyliwał się z zachwytem nad zdolnościami swego przyjaciela białego, który potrafił zjednać dla spraw Liberji syndykat złożony z ludzi bogatych i wpływowych.

Po tygodniu udała się do Afryki komisja złożona z kilku członków syndykatu, z pp. Rasmussena, bankiera Axela Monberga, inżyniera Rescha etc. w towarzystwie Buchanana i — oczywiście — inicjatora tej całej sprawy, młodego dziennikarza. Po przybyciu do Liberji, komisja ruszyła poczęła badania na miejscu zakończone pomyślnym rezultatem w postaci złotodajnej koncesji, o której mówiliśmy na wstępie.

Koncesja ta, która obejmuje między innymi prawo monopolu na wywóz kawy, drzewa, rud mineralnych, okazała się tak pożądaną, iż do syndykatu zgłosiły swój udział największe banki duńskie. Jednocześnie zaś rząd duński, widząc w tem wielką korzyść dla kraju, przystąpił do rokowań z rządem Liberji o zawarcie umowy handlowej między obu krajami. Umowa ta została podpisana 4 maja r. b. w Kopenhadze, a rząd Liberji wysłał jako swych delegatów, prócz mr. Buchanana jeszcze p. Denisa, ministra finansów oraz Gramera, ministra spraw zagranicznych.

W tak to sposób, dzięki przypadkowi, zrobił fortunę i karierę młody, nieznanym nikomu dziennikarz, a Danja zyskała pierwszorzędnej wartości koncesje afrykańskie które budzą zazdrość u konkurentów.

Sily wodne w Polsce.

Sily wodne w Polsce znajdują się w niesłychanym zaniedbaniu czy zapomnieniu, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że jest to chociaż nie najszybsza, to jednak najtańsza droga komunikacyjna, a zwłaszcza transportowa. Ażeby dać pojęcie o tem zaniedbaniu wystarczy przytoczyć parę cyfr, dotyczących Polski i innych krajów.

W kraju mamy ogółem kilka arterji wodnych (Wisła, Warta, Dniestr, Prut, Prypc, Niemn i Dźwina), razem 14,173 km., z tego do żeglugi nadaje się 6,685 km., reszta przedstawia wartość splawną. Pod tym względem jesteśmy na równi z Francją, która ma 6,8 tys. km. rzek żeglugowych; gdy jednak Francja przewiozła po swych rzekach w roku

1930 49,8 mil. ton różnych towarów, to o Polsce Główny Urząd Statystyczny nie podaje żadnej cyfry; według teorii „wielkich liczb” cyfra przewozów polskich nie nadaje się do zanotowania, musi być zatem nader nikła. Wiadomo tylko, że w lecie spławia się trochę drzewa, a jesienią kilka berlinek z jabłkami stoi koło mostu Kierbedzia. Nadmienimy jeszcze, że Niemcy przewiozły na swych rzekach w r. 1929 aż 111,8 mil. ton, a Holandia 50,1 mil. ton towarów. Austria, posiadająca siedem razy mniej rzek żeglugowych, jak Polska przewiozła 2,4 mil. ton.

Poza zdolnością dźwignia statków i towarów rzeki posiadają wielką wartość jako siła napędowa. Niestety i pod tym względem nie wykorzystujemy naszych możliwości. Rzeki nasze przedstawią się 3,625 tys. koni mech., tymczasem wykorzystaliśmy zaledwie 4 proc. tej ilości, i pod tym względem, jak i w zakresie wyzyskania zdolności transportowej, zajmujemy jedno z ostatnich miejsc. Wystarczy powiedzieć, że kraje przodujące, np. Stany Zjednoczone wyszły 37 proc. swoich sił wodnych, Kanada — 19 proc., Francja — 37 proc., Japonja — 25 proc. i t. d. Stojące na równi z nami kraje wyszły w stopniu wyższym swe możliwości (Austria, Finlandja, Jugosławia). Jedna tylko Brazylja zajmuje miejsce dalsze od nas, gdyż wyszła zaledwie 2 proc. swych sił wodnych. Dużą przeszkodą dla należytego wyzyskania sił wodnych jest m. in. ta okoliczność, że ujścia naszych rzek (Wisły, Dniestru, Niemna, Dźwiny) znajdują się na obcym terytorjum, dopływy zaś tych rzek nie mają znaczenia, jakkolwiek w całości przepływają przez teren państwa polskiego. Tym sposobem rzeka żegluga traci dużo na doniosłości, gdyż przestaje być drogą, dowożąca towary do morza, ponieważ na drodze spotyka barierę celną. Pozostaje zatem jedynie transport wewnętrzny i wyzyskanie siły napędowej rzek.

Z. K.

Zniżki kolejowe przy powrocie z uzdrowisk.

Po dziesięciodniowym, odpowiednio stwierdzonym pobytku w uzdrowisku w celach leczniczych lub odczynkowych, korzysta każdy kuracjusz z 50 proc. zniżki ceny biletów kolejowych na pociągi osobowe i pospieszne we wszystkich klasach, przy odległościach nie mniejszych niż 100 km. Aby otrzymać uprawnienie do takiej zniżki, należy zgłosić się w komisji zdrowiej lub klimatycznej danego uzdrowiska, a gdy takich instytucji niema — w zarządzie gminy. Otrzymuje się tam specjalne zaświadczenie, które przy kupnie biletów należy okazać, bądź w kasie kolejowej, bądź w biurze podróży „Orbis”. Zaświadczenie to należy mieć przy sobie przez cały czas podróży i oddać kontroli przy opuszczeniu stacji kolejowej.

Powrotne zniżki uzdrowiskowe stosowane są przez cały rok z następujących miejscowości: Bystra koło Białej (stacja kolejowa Wilkowie — Bystra, Ciechocinek, Czorsztyn (stacja kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz), Inowrocław, Iwnicze, Jaremcze, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze (s. k. Jasienica — Jaworze), Krynica, Miłowodaj (s. k. Oborniki), Naleczów, Otwock, Rabka (Rabka lub Chabówka), Smukata (Bydgoszcz), Szczawnica (Nowy Targ lub Stary Sącz), Truskawiec, Ustron, Wisła, Worochna, Zakopane, Zaleszczyki i Zegiestów - Zdrój.

Ponadto są jeszcze zniżki tego samego typu w czasie sezonu letniego tj. od 15 maja do 31 października, z następujących uzdrowisk i letnisk: Busko-Zdrój (Kielce), Jędrzejów lub Szczucin, Czarniecka Góra, Delatyn, Druskiemki, Gdynia, Goćzał kowice, Hel, Horyniec, Hrebenów, Jordano w, Kazimierz Dolny (Puławy), Kosów (Kolomyja, Zabłotów lub Sniatyn - Zaufce), Krościenko n. D. (Nowy Targ lub Stary Sącz), Krzeszowice, Kuty (Zabłotów lub Sniatyn - Zaufce), Lubień Wielki, Mikuliczyn, Morszyn, Muszyna, Niemirów (Rawa Ruska lub Jaworów), Ojców i Pieszkowa Skała (Kraków lub Olkusz), Oriowo morskie, Perehnińsko, Osmołoda i Podlute (st. kol. Birosznoń lub Roźniaków — Kreschowiec, Rajcza, Rymanów - Zdrój, Rytko, Solec-Zdrój, (Kielce lub Szczucin), Tuchola, Wejherowo, Zawoja (Maków), Zalesianka.

Ine nie wymienione wyżej miejscowości praw. co zniżek nie udzielają.

Dźwiękowy TEATR „ODEON”

Dzisiaj i dziś następnym!
Nadzwyczajny podwójny program!
W SZPONACH
CZEREZWYCZAJKI
W rolach głównych:
KAY JOHNSON — NEIL HAMILTON.
Jako drugi program — dajemy:
MILCZACY WRÓG
Dramat wyprzedającego szczeru indyjskiego
Czy mieć życie...? Bezczegoty w szponach

Na czym oszczędzać?

Znamy wszyscy aż nadto dobrze, nieestetyczny smętne rozmyślenia na temat: na czym by jeszcze oszczędzić, aby nie przez kroczyć coraz morniej okrawanego budżetu tak zwanego „życia”. Ubrania, przyjemności — to już zawsze łatwiej sobie z tem poradzić. Można zredukować do minimum można przerabiać po kilkanaście razy te same rzeczy. Ale żyć trzeba jeść trzeba. Więc co robić?

— Jadamy tak skromnie, że już skromniej nie można — skarzyła się pewna młoda gospodyni. — Zupa i mięso, desery, skasowaliśmy. A mimo to wydaje się dużo. Codzień coś — tu pięć deka wędliny, tu dziesięć deka masła... i sumy się skłają!

— Otóż to, droga pani! Sumy się skłają, bo gospodarstwo jest prowadzone — niestety — nieracjonalnie! Tak, tak, młoda gospoś, nie trzeba się wstydić ani upierać przy swoim, kiedy można się czegoś nauczyć. Trzeba spróbować zmienić system. Zobaczmy, jakie wyda rezultaty.

Przedewszystkiem — oszczędność można przeprowadzić na wszystkim, ale nie na zdrowiu. Kasować trzeba to, co jest dla zdrowia najmniej pożyteczne, a kosztuje tyle samo, albo i więcej co najbardziej odżywcze produkty. Mniej mięsa, mniej wasserzupki, mniej wędliny. I więcej zrozumienia tego, co właściwie jest dla organizmu pożyteczne. Nie chodzi przecie o oszukiwanie żołądka, o przeladowywanie go bezwartościowymi płynami, zapychanie kartoflami. Wszystko co się je, powinno wnieść do organizmu pożyteczne elementy, nawet przy spożyciu w małych ilościach. Zanim się skasuje desery, danie niesłusznie uważane przez dużą część gospodyń za luksus, powinno się rozważyć, czy nie lepiej skasować drogie wędliny, kawę, produkt zagraniczny, zastąpić zbożową i t. p. Deser wnosi do organizmu znacznie więcej pierwiastków odżywczych, niż np. większość zup, zawiera bowiem cukier w większej ilości, niż inne potrawy. A czem jest brak cukru dla organizmu skonstatowaliśmy podczas ostatniej wojny.

Są zresztą desery i desery. Nie każde go stać na wykwintne leguminy, kremy, wyszukane torty. W okresie jednak tanich owoców i jagód, w porze, kiedy mięso łatwo się psuje i mniej wzbudza apetytu w czasie upałów, kompoty, kisiele, budynie z sokami są potrawami najodpowiedniejszymi i najbardziej odżywczymi.

I jeszcze jedno. „Tu pięć deka, tam dziesięć deka...” Nic dziwnego, młoda gospoś, że „pieniądze się rozlażą...” Najkosztowniej jest kupowanie „na deka” płaci się bowiem wtedy za papier cenę produktu. A wiemy, z jak grubego papieru robione są torebki. Najracjonalniejszą oszczędnością więc jest kupowanie raz na miesiąc w większej ilości produktów, nie ulegających zepsuciu, jak np. mąka, cukier. Wiadomo wszak, że bez nich obyć się w gospodarstwie nie można, lepiej więc przynieść swój płocienny woreczek i raz na miesiąc nabyć odpowiednią ilość. Praktyka wykaza wkrótce, ile tego potrzeba.

H. P.

— „Młoda Matka”. Numer 10-ty dwutygodnika „Młoda Matka” o treści nader urozmaiconej i aktualnej, przynosi nam wiele pożytecznych wiadomości, szczerzenie numeru poniżej podajemy:

Artykuł wstępny, p. t. „Co bierzemy z sobą, jadąc na letnisko”. — Dr. Śr. Srednickiego. „Dzieci nerwowe” — część trzecia — Dr. M. Grunskiego. „Odżywianie dziecka w 2-gim roku życia” — Dr. Z. Glińskiej. „Jak należy pielęgnować użebienie dziecięce”. — Dr. L. Brenneisena. „Wydalność piersi — a jakość pokarmu” — Dr. T. Lowenfiszowej.

W dziale pedagogicznym czytamy ładny wierszyk Ewy Szalburg - Zaremby p. t. „Dla naszych dzieci”. artykuł p. t. „Bazroty dziecięce” — A. Martynowiczówny. „Wiosenne kwiaty” — J. Brzóska - Guderskiej i wiele innych.

Ze świata.

(X) **Misjonarze odkryli nowe plemię.** Na terenie prefektury apostołskiej Górnego Solimoes w Brazylii, tak nazwanej od dopływu Amazonki przepływającej przez jego terytorium, wykryli nieznane dotąd plemię indyjskie Yauasów, wśród których zaraz rozpoczęli swą działalność misyjną. Plemię Yauasów, osiadłe nad brzegami rzeki Yavari, pochodzi według własnej tradycji od starożytnych Inków peruwiańskich, posiada wielki pociąg do cywilizacji i chętnie przyjmuje nauki misjonarzy. Narazie zdołano 18 z nich pozyskać dla wiary i udzielić im Chrztu św., ponieważ jednak plemię od odznacza się wysokim zrozumieniem moralności, a zwłaszcza wielkim poczuciem świętości rodziny jest nadzieja, że wkrótce postępy chrystianizacji ich będą bardzo znaczne.

(X) **Bank, który zapada się w ziemię.** First National Bank, którego dziesięciopiętrowy gmach wznosi się przy Wallstreet, w samym sercu Nowego Jorku, przyczyna się zapadać w ziemię, jak orzekli architekci wezwani dla badania ryzyka na murach historycznego gmachu. Sytuacja okaże się tak groźna, iż komisja miejska na kazała natychmiastowe opróżnienie gmachu. W ciągu 24 godzin od chwili ekspertyzy budynek banku zapadł się o 20 cali. Trzeba było uciekać i dyrektora First National Banku zdecydowała się przenieść tymczasowo do gmachu National City Banku, który znajduje się również przy Wallstreet.

W nocy pod eskortą 5 aut pancernych i 500 policjantów przewieziono zawartość kas i skarbca banku (w sumie około 1 i pół miljarde dolarów) do National City Banku.

(X) **Peruki murzynek z włosów białych kobiet.** Gdzie się podziwiają warkocze od czasu, gdy w Europie powstała moda czesania się a la Ninon lub a la garçonne? Okazuje się, że są wysyłane przez ważne na wyspę Trinidad, gdzie murzynki, mieszkanki tej wyspy, robią sobie z nich wspaniałe peruki.

Murzynki, które przyzwyczyły się do noszenia długich włosów, z chwilą przybycia na wyspę Hindusek o długich warkoczach, z początku nabywały warkocze od Chińczyków. Gdy jednak zapas chiński się wyczerpał, zaczęły szukać ich gdzieś indziej.

Kupcy, dowiedziawszy się o popycie na

włosy kobiet białych, zaczęli dostarczać je ostatnio z Europy i sprzedawać murzynkom na wagę złota. To też obecnie mieszkanki wyspy nakładają dumnie nie tylko peruki czarne, lecz także blond. Ten ostatni kolor jest poszukiwany najwięcej, a zatem i najdroższy. Ceny na włosy blond są tak wygórowane, że jedyni nie murzynki z wyższego towarzystwa mogą sobie pozwolić na ten zbytek. To też peruka blond uchodzi na wyspie Trinidad za zewnętrzną oznakę bogactwa i wyższej rangi społecznej kobiety - murzynki.

(X) **Wiedza matematyczna w Egipcie starożytnym.** Kierownik działu egipskiego w muzeum w Ermitażu w Leningradzie, prof. tamtejszego uniwersytetu, W. W. Struwe, ukończył niedawno badania najstarszego papiirusu matematycznego Egiptu starożytnego. Papiirus ten jest przechowywany w muzeum państwowym sztuki pięknych w Moskwie. Ten sam papiirus badał, kilkadziesiąt lat temu, także rosyjski egiptolog, członek Akademii B. A. Turajew, jednak, dopiero obecnie papiirus ostatecznie odczytał prof. Struwe.

Dotychczas wiadomości nasze o matematyce egipskiej czerpano z dużego papiirusu, przechowywanego w Muzeum Brytyjskim. Papiirus moskiewski pochodzi z

czasów dawniejszych, niż angielski, a mianowicie z epoki rozkwitu literatury i nauki egipskiej, t. zn. z przed 1800 lat przed naszą erą.

Papiirus moskiewski świadczy o wysokim poziomie wiedzy egipskiej w dziedzinie arytmetyki i geometrii. Wiedza ta była znacznie szersza, aniżeli przypuszczano dotychczas.

Odczytanie tekstu papiirusu przedstawia jeszcze i to znaczenie, że wzbogaca naszą wiedzę, co do historii języka i pisma w epoce pogańskiej Egiptu.

(X) **Powietrzna obsługa lekarska.** W północnym Queenslandzie australijska misja wewnętrzna kraju zorganizowała dla osadników, mieszkających na terytorium Cloucurry, pozbawionem zupełnie środków komunikacyjnych, powietrzną obsługę lekarską.

Urządzone, mianowicie, w 20 miejscach tego terytorium radiowe stacje telefoniczne, z których mieszkający w pobliżu osadnicy mogą telefonować do stacji centralnej w Cloucurry, gdzie stale znajduje się jeden z oficjalistów misji, jeżeli potrzebna jest w danym miejscu pomoc lekarska.

Natychmiast po otrzymaniu wezwania, ze stacji centralnej wyrusza samolot z lekarzem w kierunku wskazanym, w pobl-

żu zaś miejsca lądowania rozpalane jest wielkie ognisko, wydające dużo dymu, aby ułatwić lekarzowi orientację.

Niedawno jeden z lekarzy misji odbył w ten sposób podróż powietrzną na przestrzeni 2.000 kilometrów, spiesząc do chorego.

(X) **Kucharz i księżniczka krwi.** Escoffier, kucharz francuski, cieszący się światową sławą, zdecydował swą najnowszą książkę kucharską księżniczkę Ingrid, córce szwedzkiego następcy tronu, a również jedną z nasłynieńskich swych kombinacji kulinarnych nazwał „Filet de Sole a la Princesse Ingrid”. Książka Escoffiera, nosząca tytuł „Obecna i jutrzejsza kuchnia” przetłumaczona została na język szwedzki.

W związku z uznaniem i sympatią jakiejś dla wyraz Escoffier, przypisując swą książkę księżniczkę Ingrid, w tajemniczy sposób twierdzą, iż córka szwedzkiego następcy tronu, jest bodaj że najznakomitszą kucharką w Europie. Podobno kilka lat poświęciła księżniczka studiom nad tajnikami sztuki kulinarnej, pod kierownictwem wielu mistrzów gastronomii, wśród których znajdował się również Escoffier.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

WARSAWA — JĘZYK 1411,8 m. moc 120 kw.
 11'45 Komunikat meteor. dla lotnictwa 11'45 Przegład bieżącej prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunikat meteor. 13'35 Muzyka gramofonowa. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełdy pieniężna. 15'15 Komunikat harcerski. 15'20 Komunikat Koop. 15'25 Skrzynka pocztowa. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Muzyka gramof. 16'15 Komunik. sport. 16'20 Odczyt. 16'40 Muzyka. 16'55 Lekcja angielskiego. 17'10 Odczyt z Wilna. 17'35 Muzyka lekka. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Komunikat rolniczy. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'00 Odczyt z Krakowa. 21'15 Koncert. 22'30 Dodatek do pras. dz. radj. 22'35 Komunikaty. 22'45 Odczyt w języku angielskim. 23'00 Muzyka taneczna.

KATOWICE — JĘZYK 408,7 m. moc 12 kw.
 11'45 Przegład bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Transm. z Warsz. 15'15 Audycja dla dzieci. 15'25 Muzyka gramof. 16'20 Odczyt z Warszawy. 16'40 Intermezzo muz. 16'55 Angielski z Warsz. 17'10 Odczyt z Wilna. 17'35 Muzyka lekka z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Skrzynka pocztowa. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty Zw. Młod. Polskiej. 19'45—22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Intermezzo muz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ratujemy honor naszego grodu przez zdobycie jaknajwiększej ilości P. O. SI

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Jest to, opowiadał urzędnik, okręt bardzo duży i wygodny, a chociaż podróż trwa dni dwadzieścia i kabin mało, to jednak Jankesi nie używają prawie nigdy „La Glove” tylko Francuzi i czarni, tak że nie dozna przykrości i odpowiednie będzie miał towarzystwo. Przytem cena wynosi za ledwie połowę normalnej parostatków czysto osobowych, odpływających z Nowego Orleanu. Carlo kupił bilet do Atalanty i kazał sobie pokazać drogę na dworzec.

W rogu biura spotkał młodą murzynkę, która, jak dosłyszał, kupiła także bilet do Atalanty.

Zainteresowany, przystanął i gdy wyszła, ruszył za nią.

Pośród murzynów są równie dobrze brzydkie i piękne, a dziewczyna była wprost pięknością. Szała bardzo zgrabnie, stopy miała małe, wąskie, obfite, kruczczę włosy i wielkie, inteligentne oczy. Na zakręcie ulicy rzuciła mu spojrzenie. W przeciwieństwie do murzynek była ubrana ciemno i wykwiennie.

Na dworcu znikła w tłumie, a Carlo miał właśnie wejść do najbliższego wagonu, gdy nagle uczył dotknięcia ramienia. Odwróciwszy się, ujrzał czarnego konduktora, rozdziawającego szeroko usta.

— Hola, Jimmy! Tam nie twoje miejsce, pojedziesz do tyłu z nami czarnymi. Krew uderzyła Carlowi do głowy, ale

zaraz opadła mu podniesiona już do bicia pięść. Wszakże ten człowiek pełnił tylko swój obowiązek, powolny straszemu przesądowi tego kraju.

Odetchnąwszy, wszedł do jednego z dwu ostatnich wozów, na których widniały napisy... „Only colourad people.”

Pod wrażeniem pasji krzyknął, siadając: — Przeklęta, głupia banda!

Zabrzmiał jasny, pogodny śmiech. Na przeciw niego, przy oknie zajęła miejsce śliczna dziewczyna, spotkana w biurze. Był dalej zaperzony, ona zaś rzekła, tu maczają się jakby, tonem jakiego nie używają murzyni.

— Proszę, zechciej pan przebaczyć, ale widziałam scenę na peronie i dosłyszałam pański okrzyk oburzenia. Musisz pan być obcym tu na Południu, ina czej nie gniewałoby pana to co jest oczywistością bezwzględna.

Przyjemnie mu się zrobiło, słysząc zwrócony do siebie życzliwy głos pięknej dziewczyny, ale zły jeszcze, odrzekł szorstko, niemal: — Jestem obcy na Południu, a także na Północy i właśnie wybieram się z tego przeklętego, zdziczałego kraju.

Spojrzała nań ze współczuciem. — Jako mieszaniec, jesteś pan chyba tutaj u siebie.

Po chwili wahania postanowił opowiedzieć jej wszystko, skłoniwszy się tedy zlekka wymienił nazwisko.

— Jana Morris! — odrzekła dodając — Carlo Zeller, mieszaniec romańskiego z germańskim.

Zdziwiły go wielce te słowa w ustach murzynki i zaraz pod wrażeniem sympatii wyznał swe pochodzenie, życie w Europie i utrapienia w Ameryce, ona zaś słuchała, opartyszy podbródek na dłoń.

— Ale już niedługo opuścisz ten kraj, opapanowany dzikimi przesądami!

— Że pan uczynisz — powiedział. — Wszakże my potrzebujemy właśnie takich ludzi jak pan.

Drgnął, gdyż były to słowa wyrzeczone przez owego, czarnego księdza, które usłyszał w głąbnych murzyńskiej.

Jakby odgdując wrażenie, powtórzył: — Tak! panie Zeller, potrzebujemy pana koniecznie!

— Potrzebujecie mnie? — zawołał oburzony. — Czyż nie dość murzynów do golenia białych i czyszczenia im trzewików? A może mam tu skubać bawelnę, albo jako duchowny głosić zasadę pokory i czci dla gniebieli?

Mówił tak głośno, że inni podróżni zwrócili na niego uwagę.

— Zna pan język francuski, rozmawiajmy tedy lepiej po francusku.

Zdułmał się, że murzynka to umie. — Prześcigasz pan znaczenie Amerykanów wykształceniem — podjęła płynnie, chociaż z odrobina akcentu — ale w kwestji murzyńskiej nie orientujesz się jak trzeba. Jeśli to pana nie nudzi, opowiem kilka rzeczy nieznanych. Proszę sobie tedy uświadomić, że w czasie niecałych lat pięćdziesięciu nastąpił w Stanach Zjednoczonych rozwój tak szybki, jak nigdzie na świecie. Nikczemni han

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prawnieraty i ogłoszeń na l. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile znawataja na to wzięły techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telet

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.